

Przebieg dokument o dużym znaczeniu dla Litewskiej SRR i Polski

Te współpracę można i trzeba poszerzać

PRZED DWOMA miesiącami gościła w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej delegacja Ministerstwa Edukacji Narodowej. W trakcie ówczesnych spotkań dyskutowano nt. współpracy między polskimi i litewskimi szkołami wyższymi, ogólnokształcącymi i zawodowymi. Ustalono również, że istnieją znaczne możliwości rozszerzenia współpracy we wszystkich dziedzinach zalecając ekspertom przygotowanie odpowiedniego porozumienia. Wstępny projekt został już przygotowany.

rektor Instytutu Pedagogicznego w Wilnie, kształcącego (przypomnijmy) również nauzczyeli języka polskiego. Gości powitał minister Edukacji Narodowej PRL, prof. **HENRYK BEDNARSKI** oraz przedstawiciele władz woj. białostockiego.

Z członkami obu delegacji spotkali się wczoraj: I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kolodziejuk** i wojewoda — **Marian Gała**. Mówiono m.in. o kontaktach

między Litwą a woj. białostockim.

Po południu odbyły się w Białowieży rozmowy między delegacjami, poświęcone opracowaniu ostatecznej wersji porozumienia, a w dniu dzisiejszym przewiduje się jego podpisanie, spotkanie w Politechnice Białostockiej a także pobyt w woj. suwalskim. Szerzej napiszemy o tym w jutrzejszym wydaniu „Gazety Współczesnej”. (aw)

Za pięć dni zbiera się Sejm

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 36 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 11, 12 i 13 lipca 1988 roku.

Początek posiedzenia w dniu 11 lipca 1988 r. o godz. 16.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- Informację prezesa Rady Ministrów
- Sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów:
- O sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1987 r.;
- O sprawozdaniu z wyko-

ciąg dalszy na str. 2

Praha Obrady RWPG

W Pradze rozpoczęły się 45. trzydniowe obrady 44 sesji RWPG. Uczestnicząca delegacja dziesięciu krajów członkowskich z premierami i wicepremierami na czele. Przedstawiciele Jugosławii i 7 innych krajów zaproszono jako obserwatorów.

Podczas przedpołudniowych obrad, które w obecności najwyższych władz partyjnych i

ciąg dalszy na str. 2



Jutro w „Gazecie”

* „O SKR w Narewie mówiło się przed laty jak najgorzej. Niektórzy stawiali krzyżyk na tej spódnicy. Pograżona w finansowych tarapatkach była blisko bankrutowa. Jeszcze raz sprawdziło się powiedzenie, że ludzie decydują o wszystkim. Trafne zmiany personalne zaowocowały zmianami, które okazały się fortunne”.

WYJŚCIE Z IMPASU

* „Wojewoda jest pod bokiem, minister daleko — mówią dzisiaj ludzie z Białostockich Zakładów Metalowych. — Rzeczywiście, wojewoda bywa w zakładzie często i z każdego kontaktu mamy wymierny pożytek...”

TRUDNA LEKCJA SAMODZIELNOŚCI

* „Pracując „w kulturze” czternasty rok lecz nie roszczę sobie prawa bycia wyrocznią w tych sprawach. Wolalbym być doradcą, a zarazem wykonawcą działań kulturalnych będących odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczeństwa — twierdzi dyrektor Dąbrowskiego Ośrodka Kultury, Jerzy Krzysztof Kobus.

WOLALBYM BYĆ DORADCA

A W MAGAZYNIE

30 LAT Z „MIOTŁA”

...przeżył Józef Buloła, jej naczelny redaktor, bo „Miotła” po litewsku „Słota” to satyryczny tygodnik, odpowiednik naszego „Szpilek”. O litewskiej satyrze, krytyce, prasie i także — pasjach naczelnego rozmawiała z nim **AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA**.

PARAGRAFY W STREFIE CIEŃ

Czas się zmienia, urzędnicy odchodzą ze swoich stanowisk przychodzą nowi, a Kondziorkowa wciąż wędruje od drzwi do drzwi mniej lub bardziej ważnych instytucji. Po sprawiedliwość — konstataje **LESZEK KOŁEŚNIK**.

ŚPIEWANIE TO DUŻA FRAJDA

— zwierzyła się **OLDZE PACIEWICZ** Elbieta Kulmaczewska — laureatka czerwcowej edycji Białostockiej Ligi Muzycznej. Piosenka autorstwa Stanisława Malewskiego (muzyka) i Wiesława Szymańskiego (słowa) pt. „To nie sen” zdobyła największe uznanie wśród radiosłuchaczy. Co na to białostocka piosenkarka wchodząca w nowe jeszcze dla niej „estradowe życie”?

Ostatni traktor

Amerykański koncern motoryzacyjny Ford po 72 latach produkcji zaprzestaje w naszym kraju wytworzenia w swych amerykańskich zakładach traktorów. Ostatni traktor zjechał z taśm zakładu montażowych w Romeo, stanie Michigan, w minioły czwartek.

Było to — jak mówią ludzie — późnym wieczorem. Przed pałac zajęchali trzy „rzadowe” samochody. Wysiedli z nich jacyś wojskowi i cywile. Przywieźli niewielką, podłużną skrzynkę. Przywołano potrzebnych rzemieślników i z zachowaniem najdalej posuniętej dyskrekcji skrzynkę zamurowano w skrytce ściennej. Po wkroczeniu Niemców do Ciemniernik, ktoś „usłuszny” donosił im o tajemniczej wi-

Mieliśmy nie oddać ani guzika...

Mieszkańcy Ciemnierników na Podlasiu nie czytali książek o Rydzu-Smigłym, ani nie znają najnowszych sporów, jakie rozgorzały wokół tej postaci wśród historyków pragnących zrewalidować balast powierzchniowych i demagogicznych oskarżeń i dogrzebać się w pełni obiektywnej i w miarę wyważonej prawdy o ostatnim marszałku II Rzeczypospolitej. Tu w Ciemniernikach pamiętają jedynie, że „mieliśmy nie oddać ani guzika”, a straciliśmy wszystko i że „dzielnego wódz” — jak głosiła popularna piosenka — zawadził o ich miejscowości w pierwszych dniach pamiętnego, upalnego września 1939 r.

Było to — jak mówią ludzie — późnym wieczorem. Przed pałac zajęchali trzy „rzadowe” samochody. Wysiedli z nich jacyś wojskowi i cywile. Przywieźli niewielką, podłużną skrzynkę. Przywołano potrzebnych rzemieślników i z zachowaniem najdalej posuniętej dyskrekcji skrzynkę zamurowano w skrytce ściennej. Po wkroczeniu Niemców do Ciemniernik, ktoś „usłuszny” donosił im o tajemniczej wi-

Wśród robotniczych załóg

Wczoraj przedwczoraj członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR odwiedzili w kilkunastu miejscowościach załogi przedsiębiorstw i instytucji. Była to okazja do bezpośrednich rozmów, wymiany opinii. Z informacji korespondentów PAP wynika, że wiele uwagi poświęcono kwestiom socjalno-bytowym, w tym zwłaszcza relacji między jakością i wydajnością pracy a wynagrodzeniem. W opinii robotników ma to dziś szczególne znaczenie wobec postępującej inflacji, której zatrzymanie —

stanowi kluczowe dziś zadanie.

Przedwczoraj w zakładach pracy Bydgoszczy przebywali **Józef Baryla** i **Bogusław Kołodziejczak**, a w Tarnowskich Górach **Manfred Gorydowa**.

Wczoraj natomiast w różnych województwach przebywali m.in. **Jan Głowczyk**, **Mieczysław F. Rakowski**, **Alfred Miódowicz**, **Zygmunt Murawski**, **Marian Orzechowski**, **Zofia Stepien**, **Stanisław Ciosek**, **Janusz Kubasiewicz**, **Gabriel Rembisz**, **Andrzej Wasilewski**. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 156 (11 456) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 6 VII 1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

Sam na sam — z testem i czasem

Kto zaśpiewa Gaudeamus?

Zbyszek był w liceum, zdolnym, pilnym, systematycznym i w efekcie dobrym uczniem. Same zalety. Ba, do egzaminów wstępnych przygotowywał się od roku, a na dodatek zaliczył jeszcze kurs przygotowawczy. Wydało mu się, że umie wszystko, może prawie wszystko. Ma jednak ogromne kłopoty z tremą i obawia się, że właśnie jakiś psychiczny blokada może mu pokrzyżować szczy, choć przecież — na spokojnie — testy egzaminacyjne z ubiegłych lat rozwiązywał bez trudności.

— Matury mniej się bałem, nauczyciele mnie znali i wiedzieli, że w sprzyjającej atmosferze stać mnie na wiele. Tu jednak zostaliśmy sam na sam

z testem i czasem. No cóż, umiejętność znajdowania się w sytuacjach trudnych również świadczy o pewnych predyspozycjach do zawodu lekarza.

Postaram się udowodnić, że potrafię się przełamać.

Zbyszek jest jednym z ponad 500 młodych ludzi, którzy wczoraj rozpoczęli rywalizację o indeks Akademii Medycznej w Białymstoku — na wydziałach Lekarskim i Stomatologicznym, gdyż farmacja prowadzi nabór we wrześniu. O 255 indeksów „lekarskich” ubiega się 418 kandydatów, zaś o 80 „stomatologicznych” — 256. Nie znaczy to, że z tych danych można wyliczyć liczbę chętnych na jedno miejsce. Od ubiegłego roku bowiem rozdziel miejsce jest scentralizowany. O przyjęciu do AM nie decyduje sama uczelnia.

W roku bieżącym AMB po raz pierwszy wykorzystala komputer do opracowania danych o kandydatach. Z kilkumetrowej, szerokiej wstęgi papieru możemy dowiedzieć się, że na oba wydziały startują aż

wiadomości dnia

Narada bankowców

ŁÓDŹ — Wymiana opinii o sytuacji na międzynarodowych rynkach walutowych i rynkach kapitałowych omawiane sposobem usprawnienia mechanizmu kredytowo-rozliczeniowego w handlu zagranicznym, to główne cele rozporządzonego wczoraj w Łodzi, spotkania przedstawicieli banków z krajów członkowskich RWPG.

Rozmowy N. Ryżkowa z L. Sztrougałem...

PRAGA — Przebywający w oficjalnej wizycie przyjeźni w Czechosłowacji premier ZSRR **Nikolaj Ryżkow** przeprowadził rozmowy z szefem Rady CSRS **Libušínem Sztrougałem**. Wymieniono poglądy na temat rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów oraz rolnych, turystycznych i innych współpracy dwustronnej.

...i Zb. Messnerem

PRAGA — W Pradze odbyło się spotkanie z członkami Biura Politycznego KC PZPR, premiera **Zbigniewa Messnera** z członkami Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR **Nikolajem Ryżkowem**. Omówiono bieżące sprawy dalszego rozwoju współpracy polsko-radzieckiej w kontekście zbliżającej się wizyty **Michała Gorbaczewa** w Polsce.

Eksperti ZSRR przybyli do RFN

FRANKFURT — We wtorek do Frankfurtu niemieckim przybyła pierwsza grupa radzieckich ekspertów zajmujących się ustrójnością przedsiębiorstwa z siedzibą w Związku Radzieckim — poinformował us Frankfurcie niemiecki deputowany SPD **Guenter Verheugen**.

Zgodnie z porozumieniem, przygotowane stronicy tygodnika będą w każdy piątek przysyłane samolotem Aeroflotu z Frankfurtu do Moskwy. Druk i rozpowszechnianie, początkowo w nakładzie 1000 egzemplarzy, bierze na siebie firma radziecka.

Socjaldemokratyczny tygodnik w Moskwie

BONN — Zachodniemiecki socjaldemokratyczny tygodnik „Vorwaerts” już wkrótce będzie się ukazywał w Związku Radzieckim — poinformował us Frankfurcie niemiecki deputowany SPD **Guenter Verheugen**.

Zgodnie z porozumieniem, przygotowane stronicy tygodnika będą w każdy piątek przysyłane samolotem Aeroflotu z Frankfurtu do Moskwy. Druk i rozpowszechnianie, początkowo w nakładzie 1000 egzemplarzy, bierze na siebie firma radziecka.

Strzelanina w obozie palestyńskim

BEJRUT — Najmniej 60 osób zostało zabitych, bądź rannych w obozie uchodźców palestyńskich w Bejrucie na jednym z południowych przedmieści Bejrutu. Z niewielkimi przerwaniami trwał tam wymiana ognia między rzucającymi ze sobą frakcjami palestyńskiej organizacji „Al-Batah”. Przerwany został natomiast ostrzał artyleryjski Burz Barazneh. (opr. jz)

LATO z Gazeta.

Żar-liwy zwiad

Ciepło, Gorąco, Upał. Zar. A jak określić temperaturę panującą przy rozgrzanych do ponad 1000 st. C piecach białostockiej Huty Szkła?

Zwiad „LzG” wpadł na chwilę do tego chyba najbardziej „gorącego” zakładu pracy w Białymstoku. Rety, ludzie! Tam wszyscy normalnie pracują! Wprawdzie dmuchawy tłoczą świeże powietrze, pod ręką są też zimne napoje, ale czasami ubranie jest wprost mokre od potu.

— Nie jest źle, jakoś dajemy sobie radę — twierdzą panowie i panie operujący zrecznie długimi przedmiotami, które strach pomyśleć nazywają się piszczele.

LzG to wprawdzie rubryka wakacyjna. Nie chcemy i nie będziemy zapominać jednak o tych wszystkich, dla których lipcowe i sierpniowe dni to wyteżona praca, często w trudnych warunkach. Dla nich wszystkich od LzG piękny ułkon.

Kilkunastominutowy pobyt przy rozgrzanych do czerwoności piecach to wszystko na co stać było wczoraj zwiad LzG. Jakże przyjemny był tyk zwykłej oranżady oferowanej natychmiast przez miłych gospodarzy zakładu. Uf, jak tam gorąco!

Ileż to lat ileż to dni...

Wspomnienia młodości wracają:

Jak się okazuje „Lato z Gazetą” ma zwolenników nawet w Szczecinie. Oto pisze do nas pan **Ryszard Tabor**, który tuż po wojnie w Sejnach zakładał drużynę harcerską. Dziś z dala od miasta swej młodości pan Tabor tęskni do wspomnień i... chce im pomóc. Pisze ołów tak:

Od czasu do czasu odkrywamy nagle jakieś ciekawe, nieznane dotychczas dokumenty, dotyczące historii ZHP okresu przedwojennego i wojennego. I mimo że głównego nurtu to nie zmienia, to jednak przyczynia się do wyjaśnienia nieznanych faktów, czy też rozwikłania problemów, którymi niedługo przez lata się trudzi.

Po wojnie światowej w naszym miasteczku Sejny, byłem

ciąg dalszy na str. 4

„La somero kun la gazeto”

NO I PROSZE, CO TO JEST? ANI „SPEAK”, ANI „PARLES”, ANI „PANIMAJESZ”. TO PO PROSTU JEST PO ESPERANTCU NASZE „LATO Z GAZETĄ”. PRAWDA, JAKIE TO PROSTE?

Wkrótce — jeśli sobie zażycie Drodzy Czytacie nowinek „lata” — zorganizujemy przyspieszone szkolenie językowe, mające na celu zbliżenie Was, nas i „ich” do tamników najłatwiejszego języka świata, który od stu lat i jednego roku wspina się mozolnie po szczeblach językowej Wieży Babel, jaką dzisiaj jest nasz globik, obwiedziony siecią anten telewizji satelitarnej ale i pokojowych, gdy zbiorczą wysiadzie i to na dodatek podczas meczu narodowej „jednostki” z reprezentacją Galapagos.

Skoro wiecie, Szanowni

ciąg dalszy na str. 4

Do Portugalii i z powrotem

O życiu piłkarzy mówi się, że jest lekkie. Ot, trochę potrenują, zagrają mecz, wygrają i otrzymają olbrzymie premie pieniężne. A gdy nabawia się kontuzji, to odpoczywa.

Sportowcy są oczywiście odmiennego zdania. Trenują kilka razy dziennie i to ciężko, na meczu i grupowaniu wyjeżdżają daleko, są gościmi we własnym domu. Przykład. Mecz w niedzielę, powrót nad



Gi wstętni naturyści znomy wybrali Miss-Golaske. Wstyd!

ranem w poniedziałek, od wtorku treningi, w piątek wyjazd na kolejne spotkanie lub grupowanie przed nim.

Piłkarze Jagiellonii najbardziej narzekają na dalekie podróże. Sprawdziliśmy. Pod tym względem są zdecydowanie liderem ekstraklasy. W ubiegłym sezonie białostocanie dojeżdżając na 15 pojedynków w 1 lidze przejechali blisko 6000 kilometrów. To jest tyle (w przybliżeniu) ile z Białegostoku do granicy hiszpańsko-portugalskiej i z powrotem! Najgłośniejszy rywal jagiellończyków w tej klasyfikacji Pogoń Szczecin ma za sobą 6720 km. Baltyk Gdynia — 6213 km. Stal Stalowa Wola — 6184 km. Najwięcej czasu na odpoczynek mają natomiast piłkarze z Łodzi. Zespoły ŁKS i Widzewa przejechali dystans „tylko” 3658 km.

To jest szczęście!

Dziewczynie bawiącej się nad brzegiem Dniepru odpisał się zegarek i wpadł do wody. W dwie minuty później, ojciec panienki, złożył na żywca nie opodał miejsca zguby trzykilowego szczupaka. Po sprawieniu ryby, znaleziono w jej żołądku ten sam zegarek, zupełnie nie uszkodzony.

Pęc ze śmiechem...

Po publikacji o takim tytule odezwał się nasz czytelnik — pan **Henryk Nogal** z Kowalek. Pisze tak:

„Miałem podobny problem. Od dłuższego czasu poszukiwałem nakrętek M6, które były mi potrzebne w moim warsztacie rzemieślniczym. Zapłaciłbym każdą cenę, nawet po 1000 zł za kg. I ku memu zadowoleniu znalazłem je, ale nie na Bema w Białymstoku lub na Bazarze Różycyńskiego w Warszawie, lecz w naszej GS w Kowalek. I nie aż po 1000 zł za kg ale za jedynie 36 zł (za jedną sztukę). Od razu nasunęła mi się taka anegdota, jak to

ciąg dalszy na str. 4

Konferencja J. Urbana

Na kilkadziesiąt pytań dotyczących minionych i zapowiadanych wydarzeń politycznych odpowiadał we wtorek rzecznik prasowy rządu **Jerzy Urban**.

Odpowiadając na pytanie o wizytę **Michała Gorbaczewa** w Polsce, odparł, że do Polski przyjeżdża sekretarz

ciąg dalszy na str. 2

Siano w stodołach

Plony niższe niż w ub.r. Pogoda dla łomżan! Dobre warunki do wzrostu traw

INFORMACJA WŁASNA

DOBIEGA KONCA sprzet pierwszego pokosu traw. W woj. łomżyńskim prace te już praktycznie zakończono. Na łąkach pozostaje niewielka ilość siana. Natomiast w Białostockiem pasza z 10 proc. powierzchni łąk czeka jeszcze na zwózkę.

W tym roku plony są niższe niż w ubiegłym sezonie, chociaż występują lokalne różnice. W Łomżyńskim z łąk zmeliowanych zebrano średnio 36 kwintali siana, z powierzchni o nie uregulowanych

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIS — zachmurzenie u miarkowane, okresami duże, głównie u nocny burze, i przelotne deszcze. Temperatura maksymalna 27-29 st. C; minimalna 13-17 st. C. Wiatr: słaby, okresami umiarkowany, lokalnie w czasie burz silny, południowo-wschodni.

JUTRO — burze i przelotne deszcze, chłodniej.

MIENINY: Domlniki, Łucji. (11)

Po zestrzeleniu Airbusa A-300

Irańsko-amerykańskie kontrowersje

Wszystkie nowoczesne samoloty pasażerskie mają na pokładzie urządzenie zwane transponderem radarowym. Na ekranie radarów w centrum kontroli obszaru powietrznego wywołuje ono wtórne echo, dostarczające informacji o danym samolocie. W

systemach mniej zaawansowanych, takim echem może być prosty symbol — np. trójkąt. W bardziej rozbudowanych będzie to seria liter i liczb określająca literami przynależność samolotu, liczb

ciąg dalszy na str. 2

WSKRÓCIE

- Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — o informację rządu o realizacji uchwały Sejmu w sprawie polityki mieszkaniowej do 1990 r. oraz o programie intensyfikacji budownictwa mieszkaniowego;
2. Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej; Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych o rządowych projektach ustaw:
 - O zmianie ustawy o planowaniu przestrzennym,
 - O funduszu rozwoju budownictwa mieszkaniowego,
 - O zmianie ustawy o funduszu zmian strukturalnych w przemyśle;
3. Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej; Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej; Go-

k 3301-1

Tow. ANDRZEJOVI KUROWSKIEMU

— członkowi Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, dy-
rektorowi Kucukrowni w Łapach, wyrazy głębokiego współ-
czucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku
Egzekutywa KMG PZPR w Łapach

W 1941 r. Raczynski zbiegł do Szwajcarii, potem był w Londynie i tam umarł. A po początkowo — powiadała — ludziniowie — chciał uciekać z Polski przez Wołyn i dalej do Rumunii.

Józef Zarębski, który za wojny do Turczyna na Wołyni wiele rzeczy Raczynskie zagrabionych później prze Niemców pamięta, ze Śmigły miał kłom "biuletynowy ja nieko". No, może tak nie całkiem Białego, bo miał na sobie Białego i proki jakby kraj, a mała nrbana.

Konfe Jerzego

drog postępowania, które w przeszłości budziły wątpliwości poprzecznych polityków radzieckich — odpowiada generalnie prawdom, które przyspieszą rozwój socjalistycznej formacji ustrojowej w obecnej epoce.

Rzecznik ocenił wizyty wicepremierów **Zdzisława Sadowskiego** w Londynie i Waszyngtonie oraz **Zbigniewa Szajdaję** w Bonn, podkreślając, że obie te podróże rządowe, podobnie jak równoległa podróż **Mieczysława Rakowskiego** do Paryża, stanowią istotny czynnik w odczuciu stosunkach polsko-zachodnich.

Wizyta wicepremiera polskiego powinna być dobrze przygotowana i wypełniona treścią.

J. Urban, mówiąc o rezultatach pobytu grupy dyrektorskiej Banku Światowego w naszym kraju, poinformował, że z naszej strony jesteśmy pełni gotowi do uruchomienia dwóch programów inwestycyjnych: w dziedzinie ekspansji i w dziedzinie przemysłowej. W pierwszym programie myślemy o program modernizacji niektórych przedsiębiorstw rolno-spożywczych. Jeśli zostaną nam przyznane kredyty — możemy od razu przystąpić do realizacji tych programów.

Natomiast w Teheranie szef irańskich linii lotniczych Iran-air Mohammad Reza Majidi poinformował, że do tej pory z wód Zatoki Perskiej wydobyto ciała około 200 osób. Związki około 40 osób trudno zidentyfikować.

NAJLEPIEJ W DOMU?

Do nowego sezonu w ekstraklasie piłkarze **Szombierek Bytom** przygotowują się na własnym obozie pod kierunkiem trenera **Zbigniewa Mygi**.

Do zespołu zatwierdzony został **Gerard Urzyski** i pomógł w skład kadry klubowej wstąpić wychowanek **Adam Smutek**. Opuścił natomiast **Włodzisław Giebel**. **Zbigniew Pawlikowski**, oczekujący na sfinalizowanie wyjazdu do Fran-

Jest to trzeci taki mecz. W roku w Belgardzie zwyciężyła drużyna radziecka 20:5 i 9:5, 1984 r. w Londynie 6:5. Był to także zwycięstwo arcymistrzów.

Proponują by w skład zespołu weszło po jednej kobiecie z każdej drużyny. W tym celu należą junioři nie zyskała a ty. Podobnie jak poprzednio, będzie wyłącznie meczystyńi rundy na 10 szachownicach.

Wyszczepiony grubas zapewnił, że samodzielnie wyjść na światło dzienne, podbuduje go moralnie. Już czu-
ł się dobrze — dodaje —
tak jakby był na przepustce z więzienia. Uwieszony w do-
mku Hudson nie marnował

Hudson mieszkający na Long Island, 65 km na wschód od centrum Nowego Jorku, odchudzanie zawdzięcza specjalnej diecie opartej na plynach i głodówce. Pierwszą rzeczą, jaką chciałby zrobić po wyjściu z domu, jest odwiedzenie grobu matki na pobliskim cmentarzu.

NAJLEPIEJ W DOMU?

Do nowego sezonu w ekstraklasie piłkarze **Zsombierek Bytom** przygotowują się na własnym obiekcie pod kierunkiem trenera **Zbigniewa Mygi**.

Do zespołu zatwierdzony został **Gerard Urgacz** i ponadto w skład kadry klubowej wszedł wychowanek **Adam Smutek**. Opuścił klub najprawdopodobniej **Zbigniew Pawlikowski**, oczekujący na sfinalizowanie wyjazdu do Francji.

Jest to trzeci taki mecz. W roku w Belgradzie zwyciężyła drużyna radziecka 20,5:19,5. W 1984 r. w Londynie górą byli radzieccy arcymistrzowie.

Propozycja by w skład zespołu weszło po jednej kobiecie i jednym juniorze nie zyskała u publiczności. Podobnie jak poprzednio, będą wyłącznie mężczyźni. W rundy na 10 szachownicach.

(o)

Oczekiwany lek niedługo na rynku

Tego leku oczekiwano od dawna. Ukrywa się pod nazwą Mexiletine i już niedługo będzie dostępny na krajowym rynku. Jest to poszukiwany środek nasercowy, a konkretnie antyarytmiczny, który od lat w szerokim zakresie stosowany jest na Zachodzie, skąd też był przywożony do kraju.

Prace wdrożeniowe do produkcji znajdują się już w stadium końcowym. Środek produkowany jest już w skali półprzemysłowej, i pojawił się na rynku w czwartym kwartale, a być może nawet już we wrześniu.

Przypominamy, że w drugim kwartale br. do aptek trafił inny również poszukiwany lek przeciwbakteryjny o nazwie

Nifuroksazide. Środek ten jest w naszym kraju szczególnie przydatny w leczeniu zakażeń spowodowanych salmonellą. Wprowadzony został do powszechnego użycia w ciągu zaledwie 2 lat. Zwykle ten skomplikowany proces, obejmujący wiele badań laboratoryjnych, klinicznych i wdrożeniowych, trwa aż 5-7 lat.

Obydwa leki będzie można eksportować do krajów socjalistycznych. Warto przy tym podkreślić, iż instytut przemysłu farmaceutycznego w okresie ostatnich ponad 5 lat opracował syntezę kilkunastu leków, które dały duże oszczędności dewizowe, a zarazem szansę korzystnego importu do krajów RWPG. (PAP)

Toyota i 29 śmiałków

Mieszkańcy szwajcarskiej wioski Pfaffikon byli świadkami niezwykłego rekordu — do samochodu marki Toyota w ciągu 5 min. i 8 sek. wsiadło 29 młodych ludzi. Dalszych 5 sek. potrzebowali na zamknięcie drzwi i okien.

Dłuższe przebywanie w zamkniętym aucie, o objętości

— jak skrupulatnie obliczyli specjaliści — 2,693 decymetrów sześciu, zagrażało jednak zdrowiu, a nawet życiu młodzińców. Eksperyment musiano przerwać.

Szkoda, bowiem interesujące byłoby sprawdzić, jak długo trasę mogłyby pokonać tak ściśle wypełniony pojazd.

(P)

Uszy są najważniejsze

Aby zdobyć nowych pacjentów, amerykański laryngolog dał do gazet ogłoszenie następującej treści: „Okolo 50 proc. Amerykanów nosi okulary. To dowodzi, że bez uszu żyć nie można. Przyjmujemy codziennie od 10 do 14”.

Nie wnioskując w kwalifikacje zawodowe amerykańskiego okulisty, na pewno nie można mu zarzucić braku inwencji, pomysłowości i dowcipu.

(P)

„KLAPS” na „Rampie Drużby” 88 W GRODNI

ODSŁONA I: Członkowie Teatru „Klaps” Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej z reżyserem Antoniną Sokolowską oraz rżnięj podpisaną uczestniczyli w kolorowym, roztańczonym i rozpiętym korowodzie na otwarcie VIII Festiwalu amatorskich teatrów republik przybłątych i Białoruskiej SRR — „Rampa drużby” 88 w Grodnie: Przemierzając w kilkunastu godzinach różne rejony miasta — szczerze zadośćuczynili tego spontanicznego i powszechnego uwielbienia dla sztuki teatralnej.

ODSŁONA II: W przedsięwzięciu trzech dni na dwóch scenach grodzieńskiego Teatru Dramatycznego oraz w Teatrze Lalek 12 amatorskich zespołów teatralnych z Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Czechosłowacji, Irlandii, Polski i Węgier prezentowało swoje najlepsze spektakle. Gospodarze pokazali sztuki wywodzące się z literatury chińskiej w realistycznej konwencji „Wieczór Dudariewa oraz jednoaktówkę „Koski portret”. Litwini, obojętności sztuki „Rozu-

mienie Hamleta” — Venkusa w wykonaniu studentów Wileńskiego Uniwersytetu — przedstawili wiejski teatr „Gumna” z wykorzystaniem literatury pieśniowej, w naturalnej scenie. Estończycy wzruszyli realizacją w planie lalkowym spektaklu „Bajki o marcowym dzień”, zaś ich młodzi koledzy z Łotwy (zespół szkolny) przygotowali „Księżniczkę na grochu” według Andersena tak dobrze, iż profesjonalny teatr mógłby ich bez zastrzeżeń zaprosić na swoją scenę. Wiele dyskusji wywołała realizacja „Matki Courage” — B. Brechta przez teatr (szkolny, wiejski) z Czechosłowacji. Nie sposób nie wspomnieć też występów kolejnego szkolnego zespołu, tym razem z Węgier, który oczarował wszystkich swoim „Czarnoksiężnikiem z krainy Oz”, czy też Młodzieżowego Teatru z Dublina (Irlandii) z „Podróżami Guliwera” — J. Swifta.

ODSŁONA III: Teatr „Klaps” uczynił kilka wyimów. Ze swoim spektaklem „Miłość szczęśliwa... Czy to konieczne?” (prezentowanym poza

Mechanicy o swoim stowarzyszeniu

Rozmowa o kondycji zawodowej inżynierów z działaczami Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich: LESZKIEM BUCZYŃSKIM — zastępcą sekretarza generalnego, STEFANEM MANITIUSEM — ekspertem, przewodniczącym komisji rewizyjnej, WITOLDEM KAWECKIM — wiceprezesa Zarządu Głównego oraz WALEDEMAREM OSUCHEM — członkiem prezydium ZG.

„GW”: — Pozwólcie państwu, że przypomnę treść waszej wizytówki. SIMP działa już od 1926 roku. Jest dziś bezspornie najliczniejszym i najprężniejszym związkiem sfer zawodowych w Naczelnej Organizacji Technicznej. Skupia około 85 tys. członków (w tym 40 proc. techników) w prawie 1900 kółach zakładowych i... doświadcza typowych problemów gospodarczych wahań koniunktury. To wzy-

pracowaliśmy miliard zł zysku i suma ta mówi sama za siebie.

„GW”: — Ale nie mówi wiele o politykach dla członków organizacji. Spróbujmy więc przytoczyć inne dane. Jak zmienia się stan liczby? Jeśli wiemy, że dziś w pracy społecznej mniej jest entuzjasmu i hurra optymizmu, a więcej zimnej kalkulacji, to ta indywidualna ocena opłacalności należenia przetrwania

Koła SIMP w błędnym kole

stko zapewne za sprawą wciąż niejasnego statusu inżynierów oraz względnej pauperyzacji zawodów technicznych...

L. Buczyński: — Myślę, że nie uda nam się uniknąć minnowych nastrojów zwłaszcza wtedy, gdy mówić będziemy o efektywności zawodowej czy sprawach płacowych. Na razie, tytułem wprowadzenia dodam jednak kilka innych, ogólnych danych. Jesteśmy organizacją twórczo-zawodową. Mamy oddziały we wszystkich województwach, jeśli zaś zdecydowaliśmy się na obrady plenarne czy posiedzenie prezydium w Białymstoku to dlatego, że aktywność waszego ośrodka jest wyraźnie dostrzegalna. Praca stowarzyszeniowa koncentruje się w 31 sekcjach naukowo-technicznych, zaś różne inne formy działalności (w tym gospodarczej) prowadzi sześć agend znanymi ZORPOT-em (Zespół Ośrodków Rzecznictwa i Postępu Technicznego), Zespołem Ośrodków Doskonalenia Kadr itd. W tym względzie także macie się czym pochwalić.

W. Kawecki: — Mówiąc krótko: zarabiamy na siebie, zasiliamy skarbu państwa i częściowo finansujemy działalność NOT. W ub. roku wy-

we wskaźnikach wzrostu lub redukcji szeregów.

L. Buczyński: — Po przejściowym okresie spadku zainteresowania SIMP-em znów przybywa nam członków i jest to w pewnym sensie miernikiem oceny naszej pracy.

„GW”: — Ale w ub. roku stan liczby suwalskiej organizacji zmniejszył się o 9 osób, a łomżyńskiej o 18. Oczywiście nie są to znaczące liczby, niemniej sam fakt pewnego regresu w małych ośrodkach może niepokoić.

S. Manitus: — Ten problem przedstawia się odmiennie w różnych ośrodkach przemysłowych, ale też tam przede wszystkim nasze oferty spotykają się z największym zainteresowaniem. Najogólniej biorąc zajmujemy się rzeczoznawstwem (z działalnością szkoleniową włącznie), staramy się wywiązywać z roli rzeczownika interesów swoich członków, prowadzimy działalność patronacką (odbudowa i rewaloryzacja zamku w Rydzynie, opieka nad statkiem noszącym imię prof. Mierzejewskiego — założyciela SIMP, opieka nad szkołami itp.). Można też wyliczyć ciągnąć długo. Ja podam jednak jeden typowy przykład funkcjonowania Biura Wymiany Do-

świadzeń i Turystyki SIMPTUR. Za jego pośrednictwem udaje się przybliżyć naszej kadry technicznej osiągnięcia krajowe i zagraniczne poprzez gwarancję udziału w targach, wystawach, delegowaniu do ośrodków przemysłowych na najwyższym światowym poziomie.

„GW”: — Najbardziej przekonuje mnie wzmianka o roli rzeczownika interesów własnej kadry. Inne, bardziej lub mniej elitarne przedsięwzięcia, są niewątpliwie interesujące, ale dla większości inżynierów i techników nieosiągalne. Sądzę, że nie jestem odosobniony w takiej interpretacji faktów. Wszak poza stowarzyszeniem pozostaje wciąż około 75 proc. wykwalifikowanych, czynnych zawodowo osób, do grona których nie liczę absolwentów uczelni rozsladowujących swe aspiracje w procesie hodowli pieczarek i sprzedaży pietruszki.

W. Osuch: — Takie wylicze-

nien w macierzystym zakładzie zarabiać tyle, by mógł na przyzwoitym poziomie utrzymać swoją rodzinę. Tam powinien pracować nad koncepcjami postępu, a nie przewracać papiery i bawić się w gonica. W ZORPOCIE zaś mogłoby w miarę możliwości i wolnego czasu (nie kosztem wypoczynku, czy życia rodzinnego) zarabiać na szynke do chleba, który już kupił i lansować szczególnie atrakcyjne, rozwojowe pomysły.

W. Osuch: — Jesteśmy tego samego zdania. Tym bardziej, że w konsekwencji pauperyzacji zawodu widać odpływ młodej kadry. U nas, w Katowicach, poznałem dziś inżynierów po świątecznych Brakuję technologów i konstruktorów z krwi i kości. Bo są to profesje, do których człowiek musi mieć predyspozycje i stały doping. Próbowaliśmy więc ułatwiać absolwentom uczelni technicznych adaptację w produkcji, poma-

gać im, zabiegać o place na początku zbliżone do średnich w danym zakładzie.

„GW”: — Nie ma nie przewidzianego doposażeniu młodości. Wolalibyśmy jednak, byśmy hołubili nie młodych, starych, czy tych w średnim wieku, lecz zwycięzcy dobrych. Jeśli zaś zadamy o jednostki wyróżniające się dociekliwością, ambicją, solidnością, to i adepci sztuki dostrzegą dla siebie szansę i perspektywę stania się mniej młotem.

W. Kawecki: — Niestety, mamy zachcianą strukturę plac. Zaczyna się to od tego, że inżynier powinien zajmować się zadaniami trudnymi do znormalizowania, niewymiernymi w złotych, i — co tu ukrywać — niezbyt cenionymi przez tych, którzy nie sięgają w perspektywę dalej, niż poza czubek własnego nosa.

L. Buczyński: — Rozsądne proporcje między zarobkami miało wnieść Rozporządzenie nr 44 byłego ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych. U-powszechnialiśmy te intencje na każdym forum krajowym, występowaliśmy do władz, lansowaliśmy wzorcowe porozumienia placowe. W woj. wrocławskim bardzo dobrze funk-

Ciąg dalszy na str. 4

ŚLADEM KRYTYKI

Usprawniamy

Nawiązując do notatki zamieszczonej w „GW” z 12 maja br. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Białymstoku informuje, że prace sieci dystrybucyjnej w osiedlu Bema ustalony został w oparciu o opinię Komitetu Osiedlowego.

Sklep nr 5 czynny jest w godz. 6-18, a w soboty w godz. 7-14. Czas pracy tej placówki we czwartki w godz. 6-13 z tytułu wyko-

rzystania przez pracowników ustawowego dnia wolnego, nie powoduje zakłóceń w zaopatrzeniu mieszkańców. Pozostałe sklepy na osiedlu czynne są do godz. 18 i 20. Z powodu trudności dostawo-transportowych dostawy podobnych do sklepu nr 35 odbywają się codziennie w godz. 11-13. Klienci informowani są o tym odpowiednią wywieszka.

Zastępca prezesa KAZIMIERZ LASKOWSKI

Wesoły pogrzeb

w „między miastach”

Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Białymstoku przesłał wyjaśnienie notatki opublikowanej w „Gazecie” z 25-26 czerwca br.

Telefoniczna obsługa stanków różnorodnych między narodowych po otrzymaniu połączenia z USA z uwagą „pogrzeb”, wydzwoniła zdany numer w pierwszej kolejności, po skróceniu rozmowy, prowadzonej w języku angielskim, telefonistka zapytała, czy informacja faktycznie dotyczyła pogrzebu, gdyż dialog był dość wesoły. Na pytanie odpowiedź nie otrzymała.

Przypadki wykorzystywania wypadków losowych przez abonentów do uzyskania połączenia poza kolejnością są bardzo częste. Wyduła to czas oczekiwania innym abonentom. W opisanym przypadku telefonistka łącząca rozmowę poza kolejnością miała prawo zapytać, czy treść jest zgodna z podanym hasłem. Jej uwaga nie była słuszna.

Urząd przeprosza abonenta, który nieswiadomie został obrażony przez telefonistkę.

Dyrektor mgr inż. R. MAZGAJSKI

„Kormoran” nie lubi ciszy

Odpowiadając na notatkę zamieszczonej w „Gazecie Współczesnej” z 16 czerwca br. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Elku informuje, że restauracja „Kormoran” działalność rozrywkową prowadzi w godz. 19-23.30, a w soboty do 1.30. Zakład ten, mimo usytuowania w budynku mieszkalnym, spełnia określone wymagania pod względem technicznym jak i izolacji dźwiękochłonnej.

sygnały. W celu obniżenia stopnia natężenia hałasu kierownikowi zespołu muzycznego polecono wyłączenie aparatury oraz zamykanie drzwi od tarasu po godz. 22.

Przypadek „Kormorana” nie jest odosobniony. W wielu miastach Polski zakłady gastronomiczne prowadzące działalność rozrywkową, usytuowane są w budynkach mieszkalnych. Niemniej przesłany mieszkaniec sąsiadujących z lokalem za zbyt głośne poczynania orkiestry oraz naszych gości.

Wiceprezes zarządu inż. MIECZYSLAW MŁODZIANOWSKI

Popiołem i solą w oczy

Oddział Spółdzielni Transportu Wieleńskiego w Białymstoku chciałby ustosunkować do notatki, która ukazała się w „GW” z 18 maja br.

Nawozy takie jak sól potasowa, wapno nawozowe dostarczane są w wagonach odkrytych luzem. Przewóz ich odbywa się samochodami-wywrotkami. W celu u-

niknięcia podczas jazdy nadmiernego wywiewu zobowiązano kierowców do ograniczenia szybkości oraz do zraszania nawozów wodą.

Mieszkańców ulic, po których kursują nasze samochody, przepraszamy za nadmierne zapylenie.

Dyrektor JAN KALINOWSKI

Co chciałbym zrobić dla swojego miasta

W związku z notatką zamieszczonej w „Gazecie” z 15 czerwca br. PSS „Społem” w Grajewie prosi o sprostowanie wypowiedzi M. Matejskiego dotyczącej zlego zaopatrzenia sklepów po godz. 15, w takie artykuły jak mleko i pieczywo.

Opisane sytuacje nigdy nie miały miejsca. Chwilowe braki spowodowane były ograniczoną mocą produk-

cyjną naszej piekarni w okresie wzmożonych zakupów, bądź awarii sieci zasilającej nasz zakład w energię elektryczną.

M. Matejski oświadczył, że w rozmowie z redaktorem „Gazety” nie użył stwierdzenia, że w grajewskim handlu po godz. 15 brakuje pieczywa i mleka.

Wiceprezes zarządu mgr BOGDAN CHOROSZ

O pryskliwe ekspedientki

W odpowiedzi na notatkę zamieszczonej w „GW” z 21-22 maja br. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Białymstoku informuje, iż sprzedawcy ze sklepu miesnego Nr 292 przy ul. M. Skłodowskiej zostały zmniejszone o 50 proc.

premii za maj br. Jednocześnie wzmieniemy, iż w przypadku ponownego stwierdzenia braku taktu i kultury przy obsłudze klientów, zostaną wyciągnięte poważniejsze wnioski służbowe.

Zastępca prezesa KAZIMIERZ LASKOWSKI

Szeroki pakiet problemów

Urząd Miasta i Gminy w Oleku wyraża żal z powodu artykułu, który ukazał się w „Gazecie” z 14 czerwca br. Olecko istotnie ma problemy jak każde inne miasto. Jednak ich dogłębne poznanie, stan obecny oraz zamierzenia powinny być przedstawione w sposób wiarygodny.

Zadania wprowadzane do realizacji planów rocznych miasta i gminy uchwalane są przez Radę Narodową i zależą od możliwości finansowych. Jednostki, którym zlecono zadania wykonują na podstawie umów i zgodnie z harmonogramem przyjętych prac. Plan rocznych wydatków wykonywane są w 100 proc.

Stwierdzenie o fatalnym stanie dróg w śródmieściu mija się z prawdą. O takiej opinii nie może decydować odcinek 20 m ul. Nocniczego, której uszkodzenie

wynikło z podciągnięcia rur do nowo budowanego bloku. Tymczasem poza planem wyasfaltowano całą ul. Cicha.

Stan bazy oświatowej w mieście określamy na poziomie dostatecznym. Nie ma sytuacji, gdzie istniałoby zagrożenie lub życia przebywających tam osób. Natomiast prawdą jest, iż natychmiast należałoby przystąpić do robót budowlanych. Zakończenie planu na 1988 rok nie znalazły poparcia w uchwale Rady Narodowej. Przyjęto wówczas wariant budowy dworca PKS.

Napełnianie butli gazowych uzależnione jest wyłącznie od dostaw gazu przez KORGAZ w Łomży. Są one, niestety, bardzo niertłoczne.

Naczelnik miasta i gminy mgr inż. WACŁAW MATEJKO

Nie tylko w „Rodzinie Kolejowej”

JAKA JEST spółdzielczość mieszkaniowa, każdy dobrze wie. Już nie ta ze swych początków, pełna inwencji, dynamiczna i z perspektywami, lecz ocieplała i zurzędniczała, nie rokująca wielkich nadziei na to, by mogła stać się znów prężna i rzeczywiście spółdzielcza.

Co wywołuje taką przykrą refleksję? Wiele negatywnych zjawisk widocznych w pracach administracji osiedlowych, ale przede wszystkim realia, w których przyszło działać spółdzielczości. Realia finansowe, zaopatrzeniowe, budowlane i inne, w jakich znajduje się cała gospodarka. Po prostu na przeszkodzie odnowy spółdzielczości mieszkaniowej stoją warunki zewnętrzne, od niej niezależne.

ZASADY I KONKRETY

Prawdę tę uświadomić dopiero co obyte doroczne zebrania przedstawicieli członków spółdzielni mieszkaniowych, między innymi w największej w Białymstoku Spółdzielni „Rodzina Kolejowa”. Wykazały one, że zmiany na lepsze w funkcjonowaniu tych organizacji społecznych, a więc w życiu osiedlowej społeczności oraz w zapożycaniu potrzeb mieszkaniowych, mogą nastąpić tylko przy rzeczywistym, a nie deklarowanym poparcu przedsięwzięcia handlowo-usługowych, oświaty, służby zdrowia i innych instytucji publicznych, a zatem — wiążąca rola — rady narodowej, urzędu miejskiego i miejskiej instancji partyjnej. Niemniej potrzebne są decyzje centralne.

Dalsze spółdzielnie mieszkaniowe to potężne organy gospodarcze, nielatte do

prowadzenia w sytuacji stałych niedoborów finansowych i materiałowych. Na przykład „Rodzina Kolejowa” dysponuje ponad 250 domami o prawie 13 tys. mieszkań, które zamieszkuje 40 tys. ludzi. To przecież miasto w mieście, samo w sobie największe (poza Białymstokiem) w województwie.

Miasto domów mieszkalnych, budynków użyteczności publicznej, całej nazemności i podziemnej infrastruktury wy magałby stałej konserwacji i napraw. Niestety, bardzo skromnymi siłami.

Każdego będą czekać? Prezes Sylwester Klaus mówi o tym: jak tak dalej będzie, to czas wycofania miasta wyduży się do co najmniej piętnastu lat.

Mozna dodać: oby tylko. Bo zwróćmy uwagę: w ubiegłym roku spółdzielnia uzyskała z własnego budownictwa, z odkupienia od Urzędu Miejskiego i z uzysku 625 mieszkań, z których to jednak przekazała swym członkom tylko 211 mieszkań. Dlaczego? Ponieważ w ramach umów kooperacyjnych zawartych między spółdzielniami musiały im odstąpić 200 mieszkań, a resztę przekazała zakładom pracy, Urzędowi Miejskiemu (wybu-

sceną) wystąpił aż trzykrotnie (podczas kiedy inne zespoły występowały tylko jeden raz): dla studentów w Grodzieńskim Instytucie Medycyny, w sali kawiarnianej Teatru Lalek przed publicznością festiwalową oraz przed kamerami TV z Moskwy, które cały spektakl zarejestrowały.

Kolejny wyłom polegał na tym, iż zespół miał do swojej dyspozycji internat, a nie pomieszczenie hotelowe, jak inne zespoły...

ODSŁONA IV: — piaty i ostatni dzień pobytu w Grodnie upłynął na burzliwej dyskusji o przyszłych kierunkach pracy i poszukiwaniu twórczych zespołów oraz na pośpiesznie wymienionych adresach i maskotkach, które przypominają będą artystyczne, wartościowe spotkanie młodzieży z różnych krajów. Toteż z nieskrywanym żalem żegnali się uczestnicy tego święta teatru i zarazem święta mieszkańców Grodna zadołowaniai.

— Do zobaczenia w Kownie za dwa lata...

MARIA MARANDA



NA ZDJĘCIU: studenci z Wilna w spektaklu „Rozumienie Hamleta” Poł. SIGITO SIMAKAUS

towym kredytowaniu i kosztach standardowych. Mianowicie koszt standardowy ustalony został w tym roku na 70 400 zł za metr kwadratowy, lecz jeżeli zostanie przekroczony o 25 proc., to wyniesie 88 tys. zł za metr, a przy przekroczeniu o 50 proc. aż 105 600 zł. W konsekwencji mieszkanie o średniej powierzchni 60 metrów kwadratowych kosztować może od 5 mln 280 tys. do ponad 6 milionów.

Jednym słowem — doskonały to sposób na skrócenie kolejek do spółdzielczych mieszkań, a tym samym wytworzenie ich w gospodarce komunalnej.

kończymy też całą infrastrukturę w osiedlach Dziesięciny I i II. Liczę więc na aktywniejszą pracę nowej Rady Nadzorczej, rad osiedlowych i przede wszystkim nowych radnych — mieszkańców naszych osiedli.

Otóż właśnie — radni! Podczas spotkań z wyborcami dostatecznie dużo wysuwalichy ich słusznych pretensji i życzeń odnoszących się do warunków zamieszkania w poszczególnych dzielnicach. Podzielał opinie, sami dodawał krytyczne uwagi. Można więc sądzić, że nowa WRN i MRN spojrzą po nowemu na spółdzielczość mieszkaniową, odciążając ją od tego, co nie

tylko do niej należy. Bo osiedla mieszkaniowe, to Białystok, Hajnówka, Sokółka, Siemiatycze i inne miasta. A skoro tak, to o rozwój usług w osiedlach — jak to jest na całym świecie — powinny w pierwszym rzędzie zadbać najbardziej zainteresowani, handlowcy, poczta, rzemiosło, farmacja i po prostu miasto.

SAMORZĄDNOŚCI TRZEBA SIĘ UCZYĆ

Te uwagi, wynikające ze spółdzielczych realiów, nie mogą jednak przesłonić niedomagań samych spółdzielni. Wspomniałem o ich zurzędniczeniu bo jest ono faktem. Na podstawie skarg zgłaszanych także na przedwyborczych zebraniach mogę śmiało powiedzieć, że w niektórych administracjach znajdują się ludzie przypadkowi, których należałoby się pozbyć. Bo jak można inaczej ustosunkować się do pracownicy administracji osiedlowej, która „pod

nosem” zaledwie dwóch interesantów — członków spółdzielni, którzy przyszli zapłacić czynsz, zamyka okienko kasy gdyż naraz poczuła się... głodna (Centrum I).

Takich i podobnych przykładów można by przytoczyć więcej. Można by też wejść głębiej w administrację i wskazać palcem tych, którzy za członków pieniędzy, palętają się nie nie robiąc i innym przeszkadzając.

O tym, jak spółdzielczość mieszkaniowa będzie w warunkach reformy wypełniać swe funkcje, zdecydować będzie także jej sprawność organizacyjna i wiedza przedstawicieli rzeczy członkowskiej. A z widzeniem spraw spółdzielczych też różnie bywa. Bo jak można podważać decyzje Rady Nadzorczej o pozabawieniu członkostwa człowieka, który od dawna przebywa za granicą, a ostatnio sięgnął do siebie żonę i dzieci? Więc co, niech mieszkanki stoł wolne pod opieką zaglądalejacego od czasu do czasu tatę ze wsi, podczas gdy tysiące ludzi mieszkają w katastrofalnych warunkach? Albo czy słuszne było odrzucenie na tymże zgrupowaniu w „Rodzinie” propozycji zarządu o przyłączeniu spółdzielni „Antena”? Po to, aby kosztowne spółdzielnie, czy jej członków, płacić drożej za antenowe usługi w razie ich przejścia przez WPHW? Gdzie logika i rachunek ekonomiczny?

No cóż — trzeba się uczyć. Demokracja to nie tylko swoboda wypowiedzi, wykazania swego „ja”. To przede wszystkim umiejętność korzystania z praw, odpowiedzialność zwłaszcza wtedy, gdy reprezentuje się swych wyborców. To dobre rządzenie.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Samorządnie, lecz czy samodzielnie

Sprawa jest bezsporna: żeby spółdzielczość mieszkaniowa rzetelnie spełniała swe statutowe powinności i społeczne zapotrzebowanie, należało by udzielić jej wyraźnej pomocy. Prawnej, ekonomicznej — finansowej i materiałowej jak to przybywa budynków do kapitalnego remontu. A należy przyznać — mimo wielu skarg mieszkańców — iż wiele się w tym zakresie robi. Ze wspomnie o elewacjach zewnętrznych i dociepianiu szczytów, wymianę instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów, oczyszczaniu mieszkań z fenolu itp.

Problemów jest cała masa. Proszę zwrócić — mówi Sylwester Klaus — że do roku 1992 budujemy osiedla Wysoki Stoczek i Przydworcowe, w przyszłym roku rozpoczniemy nowe inwestycje w Osiedlu Młodych a za dwa lata na Sadach Antoniukowskich, w którym to roku za-

czajstycznych, a także gospodarską inwencję nowej Miejskiej Rady Narodowej. Trzeba wreszcie uporządkować ubojone śródmieście i wejść na nowe tereny, m.in. na Bojary. Jak mówiono niemal na każdym przedwyborczym zebraniu, przedstawimy się ośmiema koncepcjami tworzenia skansenu. Potrzebne są szybkie i stanowcze decyzje, bo jedna dynamiczna spółdzielnia przy innych zastępych, nie podola nawalowi potrzeb.

Lecz, żeby więcej budować, niezbędna jest sprzyjająca temu polityka finansowa. Na nie bowiem samorządność i przedsiębiorczość, gdy brak jest środków. Tymczasem przepisy finansowo-kredytowe oparte na rozporządzeniu Rady Ministrów z lipca ubiegłego roku — mówi prezes Klaus — są dalekie od realiów, w jakich działa spółdzielczość. Szczególnie zastrzeżenie budzi przepis o podmio-

LATO z Gazetą

Można pęć ze śmiechu albo się rozplakać

Coś dalszy ze str. 1
pewna młoda niewiasta ośmieliła się zapytać swego załobnika, który namawiał ją do grzechu, a nawet proponował zapłacić za grzeszność, czy on dysponuje wasdem krajowym czy dewizowym.

Pomyślał, że nakrętka o takiej cenie musi posiadać wasdewizowy (faktura do wglądu).

Natychmiast nakrętka M6 za 36 zł kupił. Dołożył do niej koszty zakupu — 30 proc., co dało 46,80 zł.
koszt inflacji — 40 proc. — 65,52 zł.
koszt podjęcia jej ze skarbca — 20 proc. — 78,62 zł.
sysk 20 proc. — 102,21 zł.
podatek obrotowy — 10 proc. — 112,43 zł.

Razem koszt tej nakrętki w wyrobieniu młodego warsztatu (bez wasdu dewizowego) wyniósł więc 112,43 zł.

W reformie każdemu musi się oplać. Tak więc ja dla GUS-u nie sprzedam pszenicy po nowej cenie — 5100 zł za kwintal (jak cena umowna to umowna), a po 1 zł za 1 ziarno.

Moja kura też przechodziła na własny rozrachunek i nie opłaca jej się jeść pszenicy po 5100 zł i później zmniejsza ją o 10 zł za sztukę. Będziemy jeść wyzomowany jemness za 8 zł i kilogram i później przez trzy lata z tego będziemy mieli nakrętki M6 po 112,43 zł.

Nasz czytelnik doprowadził całą sprawę do absurdu, a po

co? Skądinąd wolimy, aby kury niosły jajka, zaś zakłady metalowe wytwarzały M6. Gdyby jeszcze kalkulowały ceny bliżej zdrowemu rozsądkowi — byłoby to najwspanialsze lato w tym stuleciu.

Ileż to lat, ileż to dni...

Coś dalszy ze str. 1

Wśród tych, którzy odbudowali tam, gdzie zostało zniszczone i podjęte przez okupanta. Głównym organizatorem wszystkich poczynań był druh dr Musiałek i komendant hufca Suwałki druh phm. B. Paćyński. Po ukończeniu szkół średnich prawie wszystkich nas los rzucił w różne strony kraju. Ja zostałem wierny braci harcerskiej i prawu harcerskiemu po dzień dzisiejszy.

Stąd moje zainteresowanie życiem tej organizacji, której służę pracując społecznie jako instruktor. Upamiętniam informację, że zamierzam w najbliższym czasie wydać krótki zarys — genezę powstania ZHP na ziemi sejmickiej. Dlatego zwracam się do Was — byłych harcerzy — z prośbą o nadesłanie pod moim adresem wspomnień, dokumentów i ewentualnie zdjęć. Zapełnim, że po wykonaniu kserokopii i

Coś dalszy ze str. 1

Przyjaciele „La somero kun la gazeto” już tyle, warto zbyscie wiedzieć więcej. Np. SALUTON! Tak! To jest po prostu koleżeńskie, jowialne, kordialne, wylwne jeśli z otwartymi ramionami będzie wypowiedziane i koniecznie z uśmiechem na buzi, nasze swoje Czesko, a jeśli bez uśmiechu i otwartych ramion to już dystygowane WITAJ.

„La somero kun la gazeto”

Oznacza też, gdy wypowiada to osoba w nieco starszym wieku lub też wywodząca się z głębokich kresów z wrodzonym poczuciem taktu i rewerencji szczególnie do osób pici przeciwnej też posuniętych w latach — MOJE USZANOWANIE.

Można też wyznaczyć — BONAN TAGON. Bonan nie „banan”. To byłoby na razie tyle. By, był lub Gis la revido! „do swidania”.

odbił wszystkie dokumenty zwrócić właścicielowi. Proszę również o informację gdzie się znajduje sztafard 7 lub 8 druhny ZHP im. ks. Piotra Skargi i Tadeusza Kościuszki. Wyjaśnim, że przez całą okrutną okupację hitlerowską sztafard ten był przechowywany w kościele parafialnym. Teraz nie ma go tam. Na ten sztafard w 1945 r. składaliśmy przyrzeczenie harcerskie.

Celem moim jest przede wszystkim chęć utrwalenia faktów i zdarzeń związanych z powstaniem i rozwojem organizacji harcerskiej na ziemi suwalskiej.

Podajemy adres naszego korespondenta. Ryszard Taber, ul. Świerczewskiego 37 m 7, 70-426 SZCZECIN.

Jeśliby ktoś miał informacje dla pana Tabora, chętnie doświadczyłby się o tym także „Lato z Gazetą”.



— Dokąd druha? — Na szlak!

Jeśli seks to z kulturą

PORADY SEKSUOLOGICZNE SPECJALISTY GINEKOLOGA — KRZYSZTOFA DARIUSZA BOCKOWSKIEGO.

— W okresie urlopowym często dochodzi do wznowienia miłości, romansów. Jak wpływa na życie seksualne mają przyjemność „siomianego wdowieństwa”?

— Później można sądzić, że flirty, przygody miłosne nie przynoszą negatywnych skutków a nawet pożądaną odmianę. Taką jest obiegowa opinia na ten temat. Osobście nie zgadzam się z tym. Wydawać mogłoby się, że niewinna przygoda nie może wiązać się z uczuciem. Tak jest w przypadku osób traktujących seks jako sport. Przy leżakowej zdradzie nie można wykluczyć powstania ładunku emocjonalnego względem kochanka (kochanki). A to z kolei będzie rzutowało na współżycie w związku małżeńskim, ponieważ zdrada wiąże

się z poczuciem winy. Nawet kiedy człowiek nie zdaje sobie z tego sprawy. Oczywiście jeżeli układ małżeński jest fikcją to romans nie zaszkodzi ani nie pomoże. Przestrzegam przed związkami pozamałżeńskimi jeśli komuś zależy na trwałości małżeństwa.

— A jeżeli zdrada już nastąpi, mówi się nie mówić o tym partnerowi (partnerce)?

— Nie wiadomo co jest lepsze... Tylko z moralnego punktu widzenia szczerść jest zawsze pożądana. Dowiedzione kłamstwo powoduje duże nieporozumienia lub rozpada małżeństwa, z kolei szczerść może być też okrutna. Wszystko zależy od wychowania, spójności na sprawy seksu, wierności i w oświele uczuć.

Dojrzałość emocjonalna, umiędolność tolerancji może pozwolić współmałżonkowi na przejście do porządku dziennego, ale jakas „zdrada” gdzieś pozostanie. Szczerść to dobra rzecz, ale chyba w małżeństwie może pomóc, tak jak w polityce, odrobina dyplomacji...

LAKIERKI

Mój rozmówca zamknął. Potem nieobecnym rozjechał się dookoła. Jego spojrzenie skoncentrowało się teraz na mojej osobie. Zaczęli się delikatnie unieść i bacznie przypatrywać.

— Czy był pan sam nocą w lesie? — spytał zachrypniętym głosem — to bardzo nieprzyjemne uczucie... Wstał i wziął do ręki lakierki, z ubrania ciekła mu woda. Uczuciem jak strzykająca krew i jak niewiele powietrza jest w przedziale...

— Proszę pana, niech się pan wreszcie obudzi. Proszę pokazać błędy — ktoś mnie mocno tarmosił za rękę. Ocknąłem się, czułem, że przetrzętem oczy. Nade mną pochylał się konduktor. Rozróżniłem się dookoła. W przedziale byłem sam.

— A gdzie jest ten mój toaleta w czarnym garniturze, który to biega uspokoić do pocągu? — spytałem — Przecież siedział tutaj przed chwilą.

— A pan przed chwilą szczerście spał — rozemknął się konduktor. W tym wagonie jest pan jedynym pasażerem i nikt nie uspokoił od jadącego pocągu. Chyba nieśledziłem o tym. Coś się panu musiało przysnąć.

Zgłosili, że z dręczą mnie po prostu koszmarny sen. Na pewno, że zamykałem przy zamknięciu wózka, użyłem jednak do pobicia zapalniczki i butelki koniaku. Wiele wypłem trochę i stał się uspokoić przedziałem.

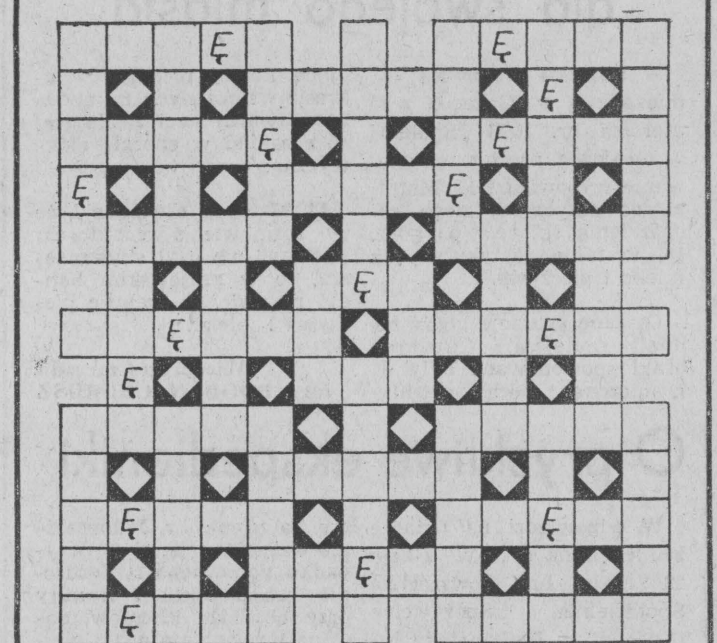
Wdrółem do domu i zapomniałem o całym incydencie. Po paru dniach przeczytałem w gazecie, że niedługo miasteczka N. w lesie na małej polanie odnaleziono porzucony samochód. W środku kobiety i mężczyzny — kierowca — kierowca — kierowca — było zamknięte od wewnątrz, wszystkie okna zasunięte. Wokoło nie odnaleziono żadnych śladów.

ANNA BOCKOWSKA

Jutro nowa mikro-powieść! Jutro też „Lato z Gazetą”.

JOLKA

Objaśnienia są podane w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Dla ułatwienia wpisywania słów ująłono wszystkie litery „E”:



Δ moździerz kaszarski Δ podłuzna, okrągła z kremem Δ kwintnie tylko raz w życiu Δ dolna część nogi Δ preludium Δ przyrząd do świrowania dziur w drewnie Δ ruch, nurt, plynienie Δ jedna z półprostych tworzących kąt Δ rezerwa Δ na końcu linii tramwajowej Δ występuje na ciele w czasie ciężkiej pracy Δ pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 21 Δ zabezpieczenie Δ obwód, rejon Δ krewiny pochodzący od wspólnego przodka w linii męskiej Δ rodzaj drzewa Δ świńska pociecha Δ uczesanie kobiecej głowy Δ chroni ją opona Δ bieda, u-

bóstwo Δ opłata stała ustalona urzędowo Δ tytułowy bohater Gajdara Δ znany nocny, warszawski lokal rozrywkowy Δ waż znany z czwartkowych testów telewizyjnych Δ wiązka, bukiet, narecz Δ brudna, smuga Δ atak, agresja Δ matól, human Δ pasza dla inwentarza Δ konkurencja narciarstwa alpejskiego Δ dzika tuszuszka, zgraja Δ wprawienie w ruch maszyny Δ czynna grupa członków organizacji Δ starcie zbrojne, walka Δ na zakupy Δ z żyłką i spławikiem Δ piskłe ptaka domowego Δ opuchliwa Δ samica losia Δ stolica Bangladeszu.

KUPON 6 lipca 1988 „GW”

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe. Do odpowiedzi dołączyć należy, naklejony na karcie pocztowej lub kopercie kupon. Rozwiązanie „Jolki” i listę nagrodzonych zamieszczać będziemy w wydaniu czwartkowym.

„GW”

Coś dalszy ze str. 3

cjonują w dwunastu przedsięwzięciach takie modelowe umowy zakładowe.

„GW”: — Pytanie o generalną skuteczność waszych starań byłoby o tyle bezcelowe, że wszyscy wiemy jaka jest codzienna praktyka. Nie dorobiliśmy się jeszcze sku-

sta, by skazać siebie i rodzinę na długie lata wegetacji za głodowe pensje. Weźmy przykład z „Cegielskiego”. Żaden ze stypendystów tego kombinatu nie podjął pracy, do której był przyzmierniany. Wszyscy spłacają stypendia i szukają zatrudnienia w spółdzielniach, spółkach, biurach projektowych. Okazuje się na

studiach, na wciąż zbyt powierzchniowe związki teorii z praktyką.

W. Osuch: — Użyteczności, właściwej organizacji pracy, nie zapewniają nawet najłepsi, szumni przepisy. Potrzeba jest po prostu więcej konsekwencji, bo pomysłów nie brakuje. Choćby japońskich, któ-

„GW”: — Uznając te racje sygnalizujące tematykę zainteresowań i penetracji SIMP chciałbym jednak dać wyraz pewnym wątpliwościom. Czy rzeczywiście zabiega o więcej sensu w codziennosci kadry technicznej będą skuteczne jeśli jedynym adresematorem petycji, postulatów i interwencji okaza się władze partyjne

Koła SIMP w błędnym kole

tecznych mechanizmów wiązania pracy z placą, efektywności z odpowiednimi gratyfikacjami.

W. Kawecki: — Po prostu współcześnie nie skutkują hasła i chęciostwo, wsparte wątpliwymi deklaracjami. Toteż nie znam inżyniera, który chciałby, by syn poszedł w jego ślady. Tylko połowa absolwentów uczelni technicznych podejmuje pracę w zawodzie. Trzeba być nie lada entuzja-

wymnym przykładzie, że z dwójki rówieśników ten który skończył zawodówkę, po 25 latach pracy zarabia dwa razy więcej, niż absolwent politechniki. Czy trzeba dobitniejszych przykładów demoralizacji?

L. Buczyński: — Na tym tle wyraźnie widać nasze podstawowe powinności. Niedawno zwracaliśmy uwagę władz na nieskuteczność praktyk dyplomatycznych, na byle jakie odwalanie prac przejściowych na

re wskazując na pozytywne kon-takty dzieci z nowoczesną techniką i rozwijania tych zainteresowań w miarę ich dorastania. Jeśli jednak będziemy dalej „odfajkowywać” sprawę i praktyki dyplomatyczne będą na opalaniu się na dachach hal produkcyjnych, a prace dyplomatyczne trafiać na zakurzone półki, to trudno oczekiwać cudów nawet wówczas, gdybyśmy zaczęli inżynierom płacić krocie.

i administracyjne. Mamy wszak niezaprzeczalną i fatalną praktykę. Ta ostatnia zależy za często od nieskuteczności rozstrzygnięć na przemysłowym szczeblu zarządzania, co precyzyjnie wskazuje na niedostateczną aktywność zakładowych kół SIMP w produkcji na uczelniach, w ośrodkach badawczo-rozwojowych itp.

(tekst nieautoryzowany) ANDRZEJ POLAKOWSKI

Na łamach „NASZEJ WSI”

☆ ... „Ze rzucalo i straszyl w tym domu, to jeszcze fraszki. Ale raz zalechala kareta czworaka czarnych koni, drzwi domu otworzily sie i zamknely, wpuszczajac kogos niewidzialnego,” pisal ponad 50 lat temu Wankowicz w „Na tropach Smetki”. Mała wówczas Maria Wojciechowska przysłuchiwała się rozmowie matki z pisarzem. Dziś opowiada o wizycie pisarza w Worytach i obecných dziełach wsi Tadeuszowi Pruskiemu. Czytamy o tym w reportażu — „Melchiorowym śladem”.

☆ ... Wiosną 1987 r. otrzymałem telefon z komitetu partii z poleceniem, że mam zjechać krzyż — mówi Maciej Urban, który od 1982 r. był p. szefa GOZ w Grodziszcu. Od-mówiłem. Dlaczego stomatolog porzuca wieś, pisze w artykule „Czarno na Białym” — Andrzej Damiński.

☆ Piesiololetni Jasiak (...) najchętniej bawi się w pijanego tatusia, Premiera (w przedszkole) chwiałem krokrem, a potem wleczę jedną z lalek przez pół korytarza, okładając kulakami i powtarzając: „Ja ci k... pokażę!” Czy długo trzeba się zastanawiać, skąd dzieci znają takie sytuacje? — Pyta retorycznie Marzena Wiśniewska w felietonie „Krzywa noga żaby”.

☆ Jak zarobić na tuczniku, a także reprodukcyjnych pasiekach można dowiedzieć się w ABC Rolnika...

EWA BLASZCZYK: „Nie lubię zasznuflakowania...”

Czy została się Pani na zawsze i bez żalu ze „swoją” taksówką i rolą sympatycznego taksówkarza z telewizyjnego serialu „Zmieniny”?

— Udział w tym serialu potraktowałam jako znakomitą zabawę i odkrytkę od ról umęczonych kobiet, jakie usłiowano mi ostatnio przydziałać. Bardzo nie lubię takiego zasznuflakowania. Poza tym praca i kontakt ze Stanisławem Bareją stanowiły dla mnie

wspaniałe doświadczenie zawodowe. Był to wyjątkowy artysta i niepospolita osobowość.

— A w jakich rolach widzi się Pani najchętniej?

— Interesują mnie role współczesne. Myślę, że nawet i filmy historyczne powinny być bardziej uwspółcześnione. Dialog i kostium muszą być „na dziś”. Zawsze trzeba mieć na względzie odbiorcę.

— Właśnie przenosi się Pani w trochę inną epokę — zmierzam monarchii austriackiej. Wystąpię w filmie reżyserowanym przez Karin Brandauer pt. „Chłopiec z dobrego domu”. Mówię tam po niemiecku i tego pełnego debiutu językowego najbardziej się boję. Choć już wcześniej grywałam w filmach niemieckich, ale wtedy można było dialogi powtarzać, teraz nie. Oczywiście najważniejsza jest warstwa pozajęzykowa, ale taka początkowa koncentracja nad samym językiem trochę przeszkadza. Może nie będzie tak źle, bo intensywnie uczylałam się teraz niemieckiego.

— Lubi Pani film?

— Przysięgam, że wolę kino niż teatr. Od dwóch lat nie jestem związana z żadnym teatrem, po prostu nie da się tego pogodzić czasowo. A w filmie praca jest bardziej różnorodna, stała są jakieś nowe role, nowe propozycje. W teatrze bywa że trzeba być samą postacią i grać w to kilkadziesiąt razy.

Kiedy zobaczymy Panią na polskim ekranie?

— Ostatnio dość ostro pracowałam. Na emisję czeka m.in. „Europejczyk” w reż. W. Saniewskiego, „Dekalog” — K. Kieślowskiego, „Krimen” — L. Adamika. Teraz marzę o wakacjach, ale przedtem praca w Austrii, a dopiero potem trochę słońca w Hiszpanii.

— Dziękuję za rozmowę.



NA ZDJĘCIU: Ewa Blaszczyk — prywatnie. CAF — Marek Broniarek

Aleksandra Zwierzchowska — CAF

Uśmiech z tatuażem

Amerkański stomatolog Steve Wafar nie przyjmuje zwykłych klientów, przeznaczonych jedynie do prowadzić do porządku stanu swego uzębienia. Jego specjalnością jest... tatuaż.

Proces nanoszenia na pokrywającą ząb szklidło kolorowych gwiazdek, kwiatków i innych rysunków — wedle woli klienta — jest podobno długie, niekiedy kilka lat.

Proces nanoszenia na pokrywającą ząb szklidło kolorowych gwiazdek, kwiatków i innych rysunków — wedle woli klienta — jest podobno długie, niekiedy kilka lat.

Zamawianie i następujące pozycje (podkreślone) i zobowiązując się je wykupić za pobraniem pocztowym

(nazwisko i imię)
(dokładny adres, nr kodu pocztowego)

Lista tajemniczego filantropa

Na ręce prof. dr. PIOTRA BORONIA — przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Uniwersytetu Podlaskiego, wpłynął list od tajemniczego ofiarodawcy na fundusz rozwoju Uniwersytetu:

„Dot. art. pt. „Zrzućka na Uniwersytecie” red. Henryka Kina.

Przeczytałem ten artykuł i stwierdzam, że pan redaktor ustale doprowadzić do upadku ciężenia władz wojewódzkich i społeczeństwa z raz obranego kierunku budowy Uniwersytetu Podlaskiego w Białymstoku. Argumentem rzekłbym do upadku jest brak funduszy. Redaktor podaje, że wypłynęło za ledwie 51 milionów złotych wszystkich Bole, co za skąpiec z tego społeczeństwa i oni chcą budować ten uniwersytet? Taką czuje się nutkę red. P. Henryka Kina. Boleję, że p. redaktor znał „złoty” milion złotych od osób fizycznych. A zatem, jeżeli „Filantrop” sam oświadcza na ten cel datę w formie daty 700 000 plus 11 600 zł co w sumie daje 182 500 zł, to prawie 1/5 tej fizycznej czołści. Wobec tego społeczeństwo Podlaskie byłoby tak skąpe, że ledwie każdy statystyczny Podlasiak by wypłynął za ledwie 124 zł tegoż. To nie do wiarly! Dobrze byłoby,

aby p. redaktor Henryk Kina tą swoją wolałność udowodnił.

Ja ze swej strony deklaruję na cel budowy Uniwersytetu Podlaskiego w Białymstoku kolejne kwoty w złotych i w dolarach do dalszych 117 491 zł (fiszę datuję po kursie walutowym). Myślę, że mój wysiłek połączę za sobą aktywizację społeczeństwa Podlaskiego w tej „Zrzućce na uniwersytet” na przekór p. redaktorowi Henrykowi Kina. Ponadto udziałem swego poparcia Społeczny Komitet Budowy Uniwersytetu Podlaskiego w Białymstoku z obywatelami dr. med. Piotrem Boroniem na czele. Wzysnym społeczeństwo Podlaskie do zbioru funduszy na ten szczytny cel, a zatem — kto da więcej ode mnie?

Prześląm wyrazy szacunku i pozdrowienia.

„FILANTROP”

P.S. Prof. Piotr Boronia proszę autora listu o kontakt telefoniczny pod nr 416-921 lub 416-583.

(aw)

KUPON 6 lipca 1988 „GW”

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe. Do odpowiedzi dołączyć należy, naklejony na karcie pocztowej lub kopercie kupon. Rozwiązanie „Jolki” i listę nagrodzonych zamieszczać będziemy w wydaniu czwartkowym.

„GW”

Za kulisami mikroświata

W produkcji roślinnej dzięki chemii. Zwykle mówimy o niej jako ocalości; nie dzielimy jej wytworów na nawozy, bez których trudno myśleć o wydajności w granicach 100, a nawet 50 kwintali zboża z hektara oraz preparaty służące do ochrony upraw, które są truciznami (część z nich zostaje w glebie, a także w roślinach) i mają niewątpliwie negatywny wpływ na zdrowie ludzi. W dodatku cały ten groźny arsenał trafia często do rąk dyktantów, co z wielokrotnością zagrożenia.

SADZE, że tendencje do faworyzowania rolnictwa biologicznego winny opierać się w

nym zamachach są skazani na niepowodzenie, a nawet ostre reprimendy; natomiast zwolennicy ewolucji w systemach gospodarowania na roli mogą liczyć na zrozumienie i sukces.

WARTO zastanawiać się nad podstawową kwestią: czy duże nakłady pieniędzy i pracy naukowców skierować na wytwarzanie setek nowych preparatów chemicznych służących do ochrony roślin czy też przeznaczyć je w większym zakresie na badania metod, które wroczą zasadniczo zmiany w przyszłości? W ujęciu są teraz tysiące środków chemicz-

nym zamachach są skazani na niepowodzenie, a nawet ostre reprimendy; natomiast zwolennicy ewolucji w systemach gospodarowania na roli mogą liczyć na zrozumienie i sukces.

WARTO zastanawiać się nad podstawową kwestią: czy duże nakłady pieniędzy i pracy naukowców skierować na wytwarzanie setek nowych preparatów chemicznych służących do ochrony roślin czy też przeznaczyć je w większym zakresie na badania metod, które wroczą zasadniczo zmiany w przyszłości? W ujęciu są teraz tysiące środków chemicz-

nym zamachach są skazani na niepowodzenie, a nawet ostre reprimendy; natomiast zwolennicy ewolucji w systemach gospodarowania na roli mogą liczyć na zrozumienie i sukces.

WARTO zastanawiać się nad podstawową kwestią: czy duże nakłady pieniędzy i pracy naukowców skierować na wytwarzanie setek nowych preparatów chemicznych służących do ochrony roślin czy też przeznaczyć je w większym zakresie na badania metod, które wroczą zasadniczo zmiany w przyszłości? W ujęciu są teraz tysiące środków chemicz-

MARIAN SUCHOZEBSKI

**OKRĘGOWY ODDZIAŁ „OSWIATA”
w Białymstoku**

ORGANIZUJE od września kursy

przyczące do zawodu:

- gastroonomiczne (o kierunkach: kucharz i kelner)
- krawiectwo damskie lekkie (przyczące do zawodu)
- dziewiarstwo maszynowe
- mechanik samochodowy
- konservator urządzeń chłodniczych
- spawacz elektryczny
- spawacz gazowy
- tokarz

Zapisy prowadzi i informację udziela biuro Oddziału w Białymstoku, ul. Lipowa 34, tel. 209-12 w godz. 7.30-15.30.

k 3027-1

**ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU ROLNIKÓW,
KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH
w Łomży**

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko
**DYREKTORA ZAKŁADU
„KÓŁKA ROLNICZE – HANDEL – INWESTYCJE
– USŁUGI „CATIS”
w Łomży**

Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne, prawnicze lub administracyjne,
- co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych,
- dobry stan zdrowia.

OFERTY WINNY ZAWIERAĆ:

- podanie i motywację,
- życiorys,
- kwestionariusz osobowy,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- świadectwo zdrowia,
- opinię z ostatnich 5 lat pracy.

Oferty należy składać do Wydziału Kadr, Szkolenia i Spraw Socjalnych WZRKiOR, 18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 31.

Termin składania ofert upływa w przeciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

O terminie konkursu kandydaci zostaną zawiadomieni indywidualnie. Zastrzegam prawo odstąpienia od konkursu bez podania przyczyn.

Informację telefoniczną udziela się pod nr 31-79 oraz 52-91 Łomża lub osobiście w pokoju nr 14 lub 34.

k 2950-1

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-
PSZCZELARSKA w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 14**

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

na następujące stanowiska:

♦ **GŁÓWNY KSIĘGOWY,**

wykształcenie wyższe ekonomiczne, staż pracy 8 lat w tym na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym 4 lata lub wykształcenie średnie ekonomiczne z długoletnią praktyką w księgowości.

♦ pracowników na stanowiska robotnicze w Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w Drozdowie, wykształcenie podstawowe lub zawodowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze WSOP Łomża.

k 2949-1

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w Rynie Zakład Rolny w Sterławkach Małych**

**ZATRUDNI OD ZARAZ
ZOOTECHNIKA**

Wymagany staż 5 lat w produkcji zwierzęcej, wiek do 45 lat, wykształcenie wyższe lub średnie zootechniczne.

Wynagrodzenie wg. zakładowego porozumienia płacowego.

Zapewniamy mieszkanie 3-pokojowe z wygodami.

k 2958-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w Hajnowce**

ZATRUDNI INŻYNIERÓW

▼ drogownictwa
▼ budownictwa
▼ sanitarnych

lub techników z uprawnieniami w powyższych specjalnościach.

Warunki wynagrodzenia wg. Zakładowego Systemu Wynagrodzenia.

Szczegółowych informacji udziela Dział Pracowniczo-Socjalny, tel. centrali 30-31, wewn. 9.

k 2996-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE CUKROWNIA
„LAPY”
w Łapach**

ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników na stanowiskach:

- tokarzy
- ślusarzy remontowych
- spawaczy elektryczno-gazowych
- monterów instalacji sanitarnych
- pracowników do prac za i wyładunkowych oraz budowlanych

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służby Pracowniczej, tel. 15-22-71, wewn. 290.

k 3026-0

RÓŻNE

PERKUSJE „Polmuz” organy B-2, gitarę basową i solową (Samela, Jolana), Eltron 30W – sprzedam. Wiadomości: Piłtowa, Włocławsk, sk. 122 (po 15).

CHARAKTER – kupię. Wiadomości: 750-973.

MF-253 (na gwarancji), „Tarpas” (1982 r.), F330 (1982 r.), prasa samobieżająca, krajowa koparkę, dmuchawę pionową, kupię. Wiadomości: 750-973.

DOM piętrowy (nowy) blisko Olsztyna – sprzedam. Olsztyn, tel. 25-11-11.

AKTUALNIE kupię działkę z domkiem nad wodą. Szczegółowe oferty 900077 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 63.

GOSPODARSTWO rolne wraz z zabudowaniem o pow. 14,47 ha, sprzedam. Wiadomości: Rydzard Wierzbicki, Krasnianski 60, 18-131 Woronianski, woj. białostocki.

CHATE, siedlisko w ustronnym miejscu kupię. Suwałki, tel. 45-63 lub 27-50.

OPRYSKIWAŁACZ „Termi” i wiatrak cięgnikowy WC-3 – sprzedam. Romuald Rapczyński Sumo-wo gm. Sejny. Sg – 2311-1

CIAGNIK C-360 (stan bardzo dobry) – sprzedam. Elk, tel. 26-58.

CIAGNIK C-360 (stan bardzo dobry) – sprzedam. Olecko, tel. 26-51 (po 18.00). Sg – 2301-1

BIAŁOSTOCKI Kombinat Budowlany ulewnia zabudowaną piekarnię o trzech: Majster Budowy BKB – ZBM Grzegorz Rzepiński. k 3031-1

OKRĘGOWE Przedsiębiorstwo Surowców Włókienniczych w Białymstoku ulewnia piekarnię o trzech: I. Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Włókienniczych w Białymstoku punkt skupu nr 10 Os. Białostockie 2, Paragon uprzednia do zakupu towarów wymienionych 3. Ulewnia ulewnia paragon: od nr 87821-87830, od nr 77013-77016.

URZĄD Miasta i Gminy k 2914-1

GOSPODARSTWA skradziony blok mieszkalny miejsc. pochodzi z sierżanta Sierż. O. N. 85151-850.

PRACA

ZATRUDNIENIE malarzy, tapetarzy. Tel. 233-50.

ZATRUDNIENIE malarzy, tapetarzy. cięśli, Zielone Wzgórza, Zielonogórskie 36/35 (po 18). Dyl. k 2354-1

USŁUGI

NAPRAWA maszyn szycich. U-palna 34, tel. 240-73, Borowski. k 2440-0

**ZESPÓŁ SZKOŁ BUDOWLANO-GEODEZYJNYCH
w Białymstoku
ul. Słonimska 47/1**

**ołasza zapisy
do POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO**

w zawodzie:

GEODETA

Kandydaci winni złożyć dokumenty do dnia 10 sierpnia 1988 r. do kancelarii Zespołu.

Blizszych informacji udziela kancelaria – tel. 417-306.

k 3264-1

UWAGA

**MIESZKANKI ELKU
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
„KEYSTONE”
w Starych Juchach**

ZATRUDNI

▼ szwaczki do produkcji kurtki ▼

Wymagane duże doświadczenie i staż pracy. Dojazd autokarem zakładowym.

Warunki pracy i wynagrodzenie bardzo dobre.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie firmy w Starych Juchach ul. Elcka 11a lub tel. 101.

k 2855-0

DIYANY czyszcz. Jacek Biedziński tel. 41-41-84.

FORCEKOWE fotografie i makroobiektyw. Jacek Biedziński, 17-100 Białystok, Mickiewicza 25.

AUTOKALARMY. Szwecyjski, ul. Słonecznikowa 25. k 2487-0

AUTO-naprawa „Flat” w kłenka. 41-226. k 2484-0

AUTOKALARMY – inż. Sosnowski, Gedymina 21. k 2484-0

SAMOCCHODY

FIATA 125p, 3-letniego po wypadku sprzedam. Suwałki, tel. 45-16, po godz. 18.00. Sg – 2306-1

FIATA 125p” z 1982 roku (stan bardzo dobry) sprzedam lub zamienię na inożony „FIATA 125p”. Wiadomości: Monika, tel. 21-57 (po godz. 18). k 3041-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO INNOWACYJNE „INTOR”
Spółka z o.o. (j.g.u.)
tel. 754-520, 754-485, 754-924, telex 852664**

OFERUJE

- instalację polskich znaków na mikrokomputerach typu PC XT/AT (DOS) wg standardu DHN
- serwis mikrokomputerów PC XT/AT
- projektowanie obwodów drukowanych

k 2934-0

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Czarnej Białostockiej**

ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników na stanowiska

- kierownika sklepu nr 6 „Giżycko”
- zastępcę kierownika sklepu i sprzedawcę do sklepu nr 6 „Giżycko”

Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe plus książeczka zdrowia.

Informacji dotyczących wynagrodzenia udziela Sekcja Pracownicza Gminnej Spółdzielni, ul. Kościelna 2 w Czarnej Białostockiej, telefon 57 lub 22.

k 2993-1

INTERSOFT

00-374 Warszawa, 00-160 Warszawa,
Al. Jerozolimskie 2 ul. Zamenhofa 4 m 32
tel. 27-87-73 wewn. 9 tel. 31-63-22
telex 817245

OFERUJE.

**DUŻY WYBÓR SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
TYPU IBM, AMSTRAD**

Do sprzedawanego sprzętu dołączamy bezpłatnie zestaw dokumentacji w języku polskim oraz oprogramowanie.

Aktualnie polecamy ponad 70 tytułów instrukcji w języku polskim do oprogramowania komputerów IBM i Amstrad.

Posiadamy także oprogramowanie i dokumentację do komputera COMMODORE-AMIGA

INTERSOFT

00-374 Warszawa, 00-160 Warszawa,
Al. Jerozolimskie 2 ul. Zamenhofa 4 m 32
tel. 27-87-73 wewn. 9 tel. 31-63-22
telex 817245

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

**WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZULNIA
Zastępcę Naczelnika
Miasta i Gminy**

inż. Leokadii Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce k 3271-1

O tym, że rozwój gospodarczy uzależniony jest od postępu technicznego wie każdy. Ale wiedza o tym przypadku wcale nie jest równoznaczna z praktycznym zastosowaniem owego twierdzenia. Podobnie dzieje się zresztą z postępowem organizacyjnym. Teoria odbiega od praktyki, w której preferuje się wyraźnie drogi zakupów licencyjnych nowych technologii i technik, zaniedbując maksymalizację efektywności już posiadanych. Wydawałoby się, że w sytuacji braku środków na zakupy, wzrośnie zainteresowanie właśnie zakładową racjonalizacją i wynalazczością. Na niedawnym plenum Rady Wojewódzkiej NOT w Łomży stwierdzono sytuację raczej odwrotną.

Łań w osiedlu

Grajewska Spółdzielnia Mieszkaniowa zadbała o nawieżenie świeżego piasku do piaskownic w osiedlach, zreperowanie sprzętu zabawowego m.in. huśtawek, jeździealni, karuzeli, wspinalni. Dużym zainteresowaniem dzieci cieszy się tzw. „wioska indiańska”. Niestety dla starszych dzieci brak jest boisk do siatkówki i koszykówki.

TAU-o

Na początek TAU wydzierzał część Ośrodka Wypoczynkowego „Polmosi” w Szelmencie (gmina Jeleniewo). W lipcu odbywał się tam będa warsztaty artystyczne nowosadeckie ZW ZMW, wypoczywać będą młodzi ludzie z Krakowa i Warszawy. Na okres jesienno-zimowy zapla-

W w.w. łomżyńskim pierwsze odznaki Polskiego Związku Piłki Nożnej wręczono podczas meczu finałowego o puchar Polski na szczeblu okręgowym, rozgrywanym pomiędzy KS „Grom” Czerwonie Bór i ŁKS Łomża na stadionie OSiR w Kolnie. Złote młodzieżowe odznaki PZPN z rąk prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej, ppłk. Henryka Pestki otrzymali: **Janusz Cudnos** z Olimpij

skim. Nie ograniczają się one
szkaszke do tradycyjnej for-
my. Novum stanowią ma-
spotkania z działaczami Spo-
łecznego Komitetu Ochrony
Wielkich Jezior Mazurskich.
Uczestnicy imprez będą także
wyszukiwali na trasach miej-
sca zaśmiecone, zanieczyszcz-
one odpadami, poprodukcy-
nymi i/ lub Końcowym efektem
powinny być raport o zagra-
żeniu środowiska na przeby-
ty trasie.

— To nasz wkład w oświa-
cie ekologiczną. Nie da się

dla piłkarzy
ski, zawodnik Łomżyńskiego Klubu Sportowego.

Srebrnymi odznakami wyróżniono: Krzysztofa Zaorskiego, Marcina Wadolowskiego i Mariusza Wawrzyńskiego z ŁKS, Grzegorza Dylewskiego, Janusza Dobeckiego, Marka Boguszewskiego i Andrzeja Małeszewskiego i Mariusza Waszkiewicza z Olimpii Zambrów, a także Dariusza Konięckiego i Dariusza Narołęckiego z Olimpii Zambrów.

awwszy

czynska, Szymon Lewicki,
Józef Luniewski, Henryk
Lupinski, Jan Marek Ma-
nowski, Bogdan Mateko-
wski, Witold Matejkowski,
Andrzej Majewski, Anna Mi-
chalak, Józef Nadolny, Ka-
zimierz Naszarzewski, Kazi-
mierz Nitkiewicz, Krystyna
Nowicka, Stanisław Czesław
Ogrodnik, Zbigniew Orło-
wski, Wojciech Orłowski,
Lech Poznański, Stefan Pie-
chowicz, Zbigniew Puchała,
Jerzy Krzysztof Ramato-
wski, Stanisław Sokolowski,
Renata Stasiewicz, Stanisław
Stasikiewicz, Zofia Szczę-
na, Bogusława Szymańska,
Janina Szymańska, Janina
Joanna Słiwowska, Jan Ty-
szko, Elbieta Wałkowska,
Józef Wiñca, Wanda Hall-
na Wiśniewska, Ryszard
Wysocki, Zdzisław Wyszyn-
ski, Maria Zdunycz.

Ani się równać leszczowi, z królewskim karpem czy smażonym węgorzem. Za to w herbie Giżycka figurują trzy leszce. Także trzy ozdoby fontanne na skwerku przed pocztą. Niestety, trudno ugrębić kamień, a więc w celach konsumpcyjnych lepiej odwiedzić miejscową gastro-
nomię.

W restauracji „Mazurska” można dostać leszczą saute. Szkoda tylko, że z reguły nie towarzyszą mu w karcie inne gatunki ryb. Czasem pojawia się tam szczupak. W punktach malej gastronomii przy

stkich

na rejsach po Dnieprze, spływach kajakowych Niemnem, zwiedzaniu okolic Urału, Leningradu, Tallin.

Dyrektor TAU zwraca uwagę, iż swego rodzaju moda na turystykę kwalifikowaną w Związku Radzieckim, z którą zetknął się podczas pobytu na jarmarku turystycznym na Ukrainie, stanowi element ułatwiający nawiązywanie kontaktów. Mieszkańcy Kraju Radzieckiego będą woł, suwalskie. Niestety większość tych planów może zostać urzeczyni-

Wojewódzki Komitet SD zobowiązał radnych członków Stronnictwa do podejmowania problematyki pomocy społecznej na forum rad narodowych.

daje się okonia, szczupaka i płoć, a tutaj z kolei leszcz jedynie bywa. Okazuje się, że na Mazurach nie jest łatwo o bogaty asortyment ryb. Na szczęście, herbowcy leszcz broni na talerzu honoru miasta, a pomagają mu w tym rybacy z Państwowego Gospodarstwa Rybackiego, którzy w tym roku odłowili już jednorazowo 62 tony tej ryby. Sprzyjało im przy tym wyjątkowo szczęście. Trafili bowiem na duża ławice leszczy przy przemyku z Niegocina na Wojnoto. Biedne rybki — chciały uniknąć zatrucia w Niegocinie, a

— Nasz region jest dla nich „białą plamą”. To dla nas wielka szansa. Musimy być jednak bardziej konkurencyjni finansowo od Szwedów, którzy mają najlepsze biuro wysła młodzież. Wynaga to również dobrej organizacji i atrakcyjnej reklamy. Klienci z Półwyspu Jutlandzkiego nie chcą bowiem przyjeżdżać „w ciemno” — zwierza się J. Żukowski.

Nazwie jedną reklamą TAU to kilka zdjęć w albumie, który dyrektor pokazuje na spotkaniach z kontrahentami. Wskazuje na reklamę i mapkę wpływów jakowych. „Na rozruchu” nie na wszystko jednak od razu stać. (in)

W Otmuchowie zakończyły się XIII Igrzyska Młodzieży Szkolnej w żeglarskiej regatowym. Suwałczanie pokazali się w nich z dobrej strony. W klasie kadet zdobyli nawet medal. **Brazowe trofeum** przypadło załodze **Pa- wle** Kacprowski — **Tomasz** An- dres (Niegocin Głizycko). Na 12 pozycji uplasowali się Jarosław Szymczyk — **Adam** Muraczewski (Nord Augustowo), a na 27 — **Wojciech** Długozima — **Paweł** Piatek (Roś Pisz). Suwałscy żeglarze także dobrze radzili so- bie na desce z żaglem (dwyli-

Pozoncie

Otrzymałmy oficjalną tabelę
pilkarskiej klasy okregowej
niemców woj. białostockiego i su-
walskiego. Oto ona:

1. Mazur Elk	46: 6	87135
2. Gwardia	44: 8	81121
3. Mamy	31: 21	47405
4. Włokniarz B.	38: 23,4	46542
5. Hutar -	28: 24	46425
6. Hutar - P.	28: 24	46425
7. Puszcza	25: 27	44545
8. Rominta	24: 28	38554
9. Włokniarz W.	24: 28	38554
10. Wigry II	21: 31	36054
11. Promień	19: 33	31554
12. Hutar -	19: 33	31542
13. Tur	16: 36	30954
14. Włokniarz W.	14: 38	30754

Do III ligi awansował Mazur
Elk, do klasy „A” spadły: Tur
Bielski, Podlaski i Włokniarz
Białostocki (dł.).

